XXII Wtorek okersu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 4,31-37): Udał się do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam nauczał w szabat. Zdumiewali się Jego nauką, gdyż słowo Jego było pełne mocy. A był w synagodze człowiek, który miał w sobie ducha nieczystego. Zaczął on krzyczeć wniebogłosy; «Och, czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kto jesteś: Święty Boży». Lecz Jezus rozkazał mu surowo: «Milcz i wyjdź z niego!» Wtedy zły duch rzucił go na środek i wyszedł z niego nie wyrządzając mu żadnej szkody. Wprawiło to wszystkich w zdumienie i mówili między sobą: «Cóż to za słowo? Z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą». I wieść o Nim rozchodziła się wszędzie po okolicy.

«Zdumiewali si? Jego nauk?, gdy? s?owo Jego by?o pe?ne mocy»

Rev. D. Joan BLADÉ i Piñol
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj widzimy jak nauczanie było dla Jezusa główna misją jego życia publicznego. Ale głoszenie słowa przez Jezusa znacznie różniło się od nauczania innych nauczycieli, zdumiewając ludzi i zadziwiając. W rzeczy samej, choć Pan nie pobierał nauk (cf. J 7,15), zadziwiał swoim nauczaniem, «gdyż słowo Jego było pełne mocy» (Łk 4,32). W stylu jego mowy przejawiała się moc kogoś, kto wie iż jest “Świętym Bożym”.

I właśnie owa moc jego mowy przydawała siły jego słowom. Odwoływał się do żywych i konkretnych obrazów, bez sylogizmów, ani definicji; używał słów i obrazów, które brał z samej natury albo i z samego Pisma Świętego. Nie ma wątpliwości, że Jezus był świetnym obserwatorem, człowiekiem bardzo bliskim ludzkim sytuacjom: widzimy go nauczającego jak i przebywającego pośród ludzi i niosącego im dobro (uzdrawiającego ich, uwalniającego ich od demonów itd). Wyczytywał w księdze życia z dnia każdego i zbierał doświadczenia, które pomocne mu później były w nauczaniu. Choć ten materiał był tak podstawowy i “rudymentarny”, słowa Pana zawsze było głębokie, niepokojące, radykalnie nowe, definitywne.

Rzeczą najwspanialszą w mowie Jezusa Chrystusa było łączenie boskiej mocy z najbardziej niewiarygodną ludzką prostotą. Moc i prostota były w Jezusie możliwe dzięki temu, że znał Ojca i dzięki łaczącej go z Nim relacji miłosnego posłuszeństwa (cf. Mt 11, 25 – 27). Ta właśnie relacja z Ojcem tłumaczy jedyną w swoim rodzaju harmonię pomiędzy wielkością a pokorą. Moc jego mowy nie dopasowywała się do ludzkich parametrów; nie było rywalizacji ani osobistych interesów, czy chęci wyróżnienia się. To była moc, która ujawniała się w sublimacji słowa czy też czynu jak i w pokorze i w prostocie. Na jego ustach nigdy nie

zagościła chełpliwość ani pycha, ani krzyk żaden. Życzliwość, łagodność, zrozumienie, spokój, cierpliwość, miłosierdzie, prawda, światło, sprawiedliwość … takie aromaty unosiły się wokół mocy jego nauk.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Wszystko pochodzi od miłości, wszystko jest skierowane na zbawienie człowieka, Bóg nie czyni niczego, co nie miałoby tego na celu» (Święta Katarzyna ze Sieny)
- «Ewangelia jest słowem życia: nie zniewala ludzi, wręcz przeciwnie, uwalnia wszystkich, którzy są zniewoleni przez złe duchy tego świata: duchy próżności, przywiązania do pieniędzy, pychy, zmysłowości» (Franciszek)
- «Dopuszczenie przez Boga zła fizycznego i zła moralnego jest tajemnicą. Bóg ją wyjaśnia przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, by zwyciężyć zło. Wiara daje nam pewność, że Bóg nie dopuściłby zła, gdyby nie wyprowadzał z niego dobra drogami, które poznamy w pełni dopiero w życiu wiecznym.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 324)